Nakład 20.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 268. Sosnowiec, poniedziałek 14 października 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.



ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 8, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

## Polska--Sowiety.

### Nawiązanie bliższych stosunków.

WARSZAWA, 13. 10. (wł.) Pomiędzy Polską i Sowietami ma nastąpić zacieśnienie się bliższych stosunków.

Poselstwo sowieckie w Warszawie przemianowane zostanie na ambasadę, jak również i poselstwo polskie w Moskwie podniesione zostanie do roli ambasady.

Zacieśnienie się bliższych stosunków pomiędzy temi dwoma narodami wywołane zostało sytuacją ogólno polityczną, a w pierwszym rzędzie z powodu zamierzonej współpracy Anglji z Sowietami.

## „Hołd i podziw" dla Polski

KATOWICE, 13. 10. Wiceprezes FIDACu. mjr. rez. Ludyga - Laskowski otrzymał w sobotę od prezesa FIDACu. admirała floty angielskiej, Freda W. Abbot list następującej treści:

„...Chcę, aby pierwszy mój krok, który czynię jako prezes FIDACu, był hołdem i wyrazem prawdziwego podziwu dla Waszej pięknej Ojczyzny, — chcę, aby ten pierwszy mój akt, był bratniem pozdrowieniem dla polskiej delegacji FIDACu.

Proszę Was, byście zechcieli być moim tłumaczem wobec wszystkich Polaków i powiedzieć Im, jak wysoko cenię honor, który przypadł mi w udziale, reprezentowania między innemi i Polski, jako prezesa FIDACu.

Jestem naprawdę dumny z tej mojej nowej czynności i zaszczytnego tytułu, jaki na mnie spadł w czasie ostatniego kongresu FIDACu w Belgradzie. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że zadanie moje niejednokrotnie będzie ciężkie. Jednak nie niepokoję się z tego powodu, gdyż wiem, że delegacja polska i Wy sami, jako wiceprezes FIDACu, zechcecie mnie wspomagać w mojej pracy i we wszystkich moich zamierzeniach.

Bądźcie przekonani o mojej lojalności i serdeczności, oraz oddaniu się mim dla naszych wspólnych wysiłków, od których zależy przecież wielkość i znaczenie naszego FIDACu na terenie międzynarodowym.

Proszę przyjąć kochany przyjacielu i Prezesie wyrazy bratnich po zdrowień".



## Sesja zwyczajna sejmu i senatu Rzplitej

WARSZAWA, 13. 10. (wł.) P. prezydent Rzeczypospolitej podpisał już dekret, zarządzający zwołanie zwyczajnej sesji sejmu i senatu Rzeczypospolitej na dzień 31 października.

Zgodnie z konstytucją w dniu 31 października powinien być złożony w sejmie projekt budżetu państwowego na r. 1930-31.

## Poseł Baćmaga wykluczony z B. B. po stwierdzeniu nadużyć

WARSZAWA, 13. 10. Z klubu parlamentarnego B. B. wykluczony został poseł Baćmaga, wybrany w lubelskim okręgu wyborczym.

Specjalni delegaci prezydjum klubu B. B. zbadali na miejscu zarzuty stawiane p. Baćmadze i stwierdzili szereg nadużyć popełnionych przezeń na stanowisku wójta gminy Zakrzew.

O decyzji wykluczającej p. Baćmagę z klubu zwiadomiono marszałka sejmu.

## Zatruwają młode dusze...

WARSZAWA, 13. 10. Agitacja wywrotowa prowadzona z wielkim nakładem środków i energji łatwe ma zadanie wśród młodzieży. Władze bezpieczeństwa rozporządzają rewelacyjnemi wprost materjałami, dotyczącemi ohydnych metod, jakie stosują wysłannicy z Moskwy w szerzeniu zgnilizny wśród polskiej młodzieży.

Propaganda wolnej miłości—oto droga, na którą wciągają młodzież agitatorzy komuny. W pewnej jaczejce przy ul. Tamka policja wykryła ostatnio organizację „ślubów cywilnych", zawiernych przez młodzież szkolną w wieku od lat 14—15 Ślubów udziela pewien młody mieszkaniec ul. Nowolipie. Uczty weselne pod wpływem alkoholu zmieniają się w obrzydliwe orgje.

W tych dniach jeden z majstrów fabrycznych zawiadomił władze bezpieczeństwa, że 18-letnia córka jego, uczenica pewnej szkoły zawodowej przyznała się rodzicom, iż spodziewa się dziecka z „mężem" swym również 18-letnim chłopcem, z którym zawarła ślub cywilny. W kilku punktach miasta policja niejednokrotnie wykrywała „wieczorki" młodzieży szkolnej, na których odbywały się sceny przejmujące grozą i obrzydzeniem. Inicjatorami zabaw byli znani policji komuniści.

## Zbrodnia 78-letniego szaleńca.

### Podpalił własną zagrodę i szalał z radości.

BYDGOSZCZ, 13. 10. Zamieszkały w Waldowie Królewskim (pow. Chełmno) zupełnie zdziecinniały już 78-letni gospodarz Hermanowski podpalił swoje gospodarstwo, składające się z domu mieszkalnego i 6 budynków folwarcznych. Pastwą płomieni padł cały żywy i martwy inwentarz.

W czasie pożaru zdziecinniały podpalacz zdradzał objawy wielkiej radości, skacząc i wydając niearty łułowne dźwięki.

Bez dachu i mienia pozostała cała rodzina Hermanowskiego, składająca się z 10 osób.

### ZEBRANIE KLUBU B. B.

WARSZAWA, 13. 10. (wł.) W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie klubu B. B. Poseł Polakiewicz wygłosił referat, w którym zaznaczył, że rząd nie zamierza uchylić się od dalszych prac, pomimo ostrych ataków opozycji. Dalej mówca stwierdził, że opozycja doszła obecnie do kulminacyjnego punktu i wkrótce już ataki jej poczną słabnąć

### OBRADY RADY NACZELNEJ P. P. S.

WARSZAWA, 13. 10. (wł.) Dziś w pierwszym dniu obrad rady naczelnej P. P. S. dłuższy referat o sytuacji politycznej w kraju wygłosił poseł Barlicki, a w końcu swego przemówienia poparł wniosek C. K. W. o wyrażenie na plenum sejmu wotum nieufności dla rządu.

Jednocześnie rada wyraziła pełne zaufanie marszałkowi Daszyńskiemu, dementując tem samem wszelkie pogłoski o ustąpieniu p. Daszyńskiego ze stanowiska marszałka sejmu.

### MANDANT POSŁA MARKA.

Zamiar rezygnacji.

WARSZAWA, 13. 10. Prezes klubu parlamentarnego P. P. S. poseł dr. Marek złożyć ma w najbliższym czasie swój mandat sejmowy.

Poseł Marek po dłuższej chorobie i rekonwalescencji miał zamiar powrócić do pracy politycznej i objąć ponownie prezesurę klubu, jednakże lekarze postawili veto.

### KONSYLJU MPRZY ŁOŻU STALINA.

MOSKWA, 13. 10. Stan zdrowia Stalina znacznie się pogorszył.

Tajemnicza choroba rozwijająca się w ostatnich czasach, zmusiła lekarzy sowieckich do wezwania w drodze telegraficznej na konsyljum dwu wybitnych lekarzy specjalistów z Wiednia.



## Nowa choroba Paderewskiego

### Zapalenie żył u lewej nogi.

LOZANNA, 13. 10. Ignacy Paderewski, który niedawno przebył szczęśliwie operację ślepej kiszki, zapadł na inną znowu chorobę. Mianowicie wywiązało mu się zapalenie żył na lewej nodze, wskutek czego znakomity artysta przed upływem dwu miesięcy nie będzie mógł chodzić.

## Straszliwy czyn szaleńca.

LWÓW, 13. 10. Przy ul. Bernarda rozegrała się straszliwa tragedja rodzinna, Kucharz Wilhelm Albert zaprowadził w nieobecności żony dwóch synów na strych pod pretekstem, że idzie z nimi po zabawki. — Przybywszy tam, chwycił jednego z chłopców, podniósł go wysoko i przez okno rzucił na podwórze.

Nieszczęśliwe dziecko poniosło śmierć na miejscu. Później chciał Albert rzucić na podwórze również drugiego chłopca, lecz nie udało mu się to, gdyż malec wyrwał mu się z rąk i uciekł.

Straży ogniowej udało się wariata obezwładnić i zaprowadzić na policję. Przed straszliwym czynem Albert zawiązał dzieciom oczy pod pretekstem, że będzie się z nimi bawić.

# „TYDZIEŃ DZIECKA“ i JEGO CEL.

Naród, który dba o swoją przyszłość, musi myśleć o swych dzieciach. Trzy czwarte ofiar nieubłagalnej śmierci — to dzieci do lat 15, a w tem największą ilość stanowią niemowlęta w pierwszym i drugim roku życia. Z każdych 1000 nowonarodzonych dzieci w ciągu roku trzydzieści kilka nie przeżywa swej pierwszej rocznicy urodzin!

Tak jest w naszym kraju, a są państwa gdzie tylko 4 — 7 z tych 100 urodzonych umiera w tym roku życia!

Są to liczby, które powinny przemówić do przekonania każdego obywatela, dobrze życzącego swej Ojczyźnie.

Aby zwrócić uwagę społeczeństwa na dziecko, wzorem zachodnich krajów od kilku lat urządza się w Polsce „tydzień dziecka“ którego celem jest bicie na trwogę, skierowanie wszystkich myśli i starań w stronę dziecka.

Dążeniem komitetów jest przypomnienie tym, którzy wiedzą, a uświadomienie tych, którzy nie posiadają wiadomości o wszystkiem tem, co ma wpływ na zdrowie, pomyślność i radość dziecka.

Wtym celu drogą plakatów, ulotek, odczytów, przezroczy w kinach, artykułów w prasie i wszystkiemi innemi dostępnemi środkami komitety starają się podać do powszechnej wiadomości jaknajwięcej faktów o dziecku, w jakich warunkach powinno ono przyjść na świat, jak winno być chowane i pielęgnowane w domu w pierwszych latach, a szczególnie w pierwszym roku życia.

Nie wystarczy bowiem być czułą matką, aby wszystko to wiedzieć.

Większości chorób niemowlęcia można zapobiec, przed większością z nich można dziecko ustrzec.

Pewne braki w organizmie dziecka, spostrzeżone wcześnie, dają się łatwo usunąć. W tym celu należy dziecko jak najczęściej poddawać oględzinom lekarskim ,nie czekając, aż dziecko zachoruje.

Późniejszy wiek — wiek szkolny pczynosi nowe niebezpieczeństwa, o których również należy wiedzieć. Hygjena i opieka szkolna muszą nad tem czuwać, a rodzice z niemi współdziałać, aby dziecku pomóc zwycięsko wyjść z próby, na jaką wystawia je szkoła.

Każdy z nas kocha dzieci. Przyroda obdarzyła każdego z tych małych istot darem zdobywania serc. Dziecko nawet w najobojętniejszych wywołuje szczytne i piękne uczucia. Niezaradność dziecka jest jego siłą. Zdrowe, pucułowate dziecko wywołuje w nas zadowolenie, jak gdyby jego zdrowie było naszą osobistą zasługą. Z drugiej zaś strony blade, chorowite dziecko wzbudza w nas serdeczny żal. Czujemy się, jakoby współwinni, a widok jego napełnia nas smutkiem. Winniśmy czuć wiel ką odpowiedzialność wobec każdego dziecka, które się urodziło lub które się ma dopiero urodzić. To kruche, maleńkie życie należy nietylko do matki, która je na świat wydała, lecz o wiele w większej mierze do społeczeństwa.

Z chwilą przyjścia na świat, każdemu dziecku przysługują odpowiednie prawa. Będąc cząstką społeczeństwa, każdy z nas winien pomagać zdobywać dzieciom te prawa, czyli innemi słowy powinien przyczynić się do stworzenia warunków, w których by mogło przyjść na świat zdrowe, a potem aby miało w życiu wszystko to, co mu dla zdrowia, pomyślności i radości potrzeba.

Deklaracja praw dziecka w następującej formie ujmuje te prawa:

**Dziecko głodne winno być nakarmione. Dziecko chore pielęgnowane. Dziecko niedorozwinięte odpowiednio kształcone. Dziecko wykolejone zwrócone na właściwą drogę. Sierota i dziecko opuszczone wzięte w opiekę i wspomagane.**

„Tydzień dziecka“ daje możność ludziom dobrej woli i świadomym wartości zdrowego dziecka dla państwa dołożyć swą cegiełkę do budowy gmachu szczęścia, zdrowia i pomyślności dla dziecka.

**Dr. Ryder.**

## Ulgi podatkowe dla dziennikarzy i artystów.

### Zniżenie podatku dochodowego do połowy.

Ostatni okólnik ministra skarbu zawiera rozporządzenie wielkiej doniosłości dla literatów, dziennikarzy, malarzy, plastyków, kompozytorów, aktorów.

Dotychczas płacili oni podatek dochodowy od sum zarobionych brutto, mimo, że art. 6 ustawy o podatku dochodowym przewiduje co innego. Art. 6 orzeka, że przy obliczaniu podatku dochodowego, należy odliczyć t. zw. „koszty własne“, t. j. te koszty, które poniósł płatnik dla osiągnięcia swego dochodu.

Okólnik rozesłany wczoraj do izb skarbowych wyjaśnia, że dotychcza sowy stan rzeczy był niesłuszny i na kazuje przy obliczaniu podatku arty stom, dziennikarzom, literatom i oso bom zawodów pokrewnych odliczać od sumy brutto od 25 do 50 procent na koszty osiągnięcia dochodu.

## 25-lecie kapłaństwa księdza kanonika Fr. Raczyńskiego.

Wczoraj odbyła się uroczystość uczczenia przez społeczeństwo Zagłębia zasług, jakie ks. kanonik Fr. Raczyński położył w ciągu swej 25-letniej pracy kapłańskiej.

O godzinie 11 rano w kościółku Serca Jezusowego odbyło się uroczyste nabożeństwo, o 5 popoł. w sali gimnazjum im. Staszica akademja, na której przemawiało kilku mówców, podnosząc zasługi jubilata, wieczorem zaś w salach szkoły gospodarstwa domowego, przy ul. 3 maja 20, odbył się raut.

Ks. kanonik Raczyński od 19 lat pracuje społecznie na terenie Zagłębia i na tem polu położył duże zasługi.

Wśród całego szeregu prac, jakie prowadził szanowny jubilat, nie podobna jest w krótkim artykule wszystkich wymienić. Jego to zasługą jest powstanie i rozwój chrześcjańskiego towarzystwa dobroczynności, jeszcze za czasów niewoli rosyjskiej. Towarzystwo to założyło i utrzymywało 10 ochronek dla dzieci i prowadzone one były w języku polskim.

Dzięki zabiegom jubilata zostało założone obecnie państwowe gimnazjum im. Bol. Prusa, on też jest założycielem szkoły handlowej im. Królowej Jadwigi, jak również inicjatorem powstania szkoły technicznej w Sosnowcu. Pozatem cały szereg instytucyj filantropijnych zawdzięcza swój byt ks. kanonikowi Raczyńskiemu.

To też do hołdu, złożonego czcigodnemu jubilatowi w dniu wczorajszym przez społeczeństwo Zagłębia i my się przyłączamy, życząc, by w zdrowiu i szczęściu jeszcze długie lata mógł pracować na swej umiłowanej niwie społecznej.





## HRABIA MONTE CHRISTO.

98.

Ta ostatnia obietnica podniosła nieco mdlejącą odwagę Kadrusa.

— A więc wywiodę was, ojcze, z błędu, co do szczerości mniemanych uczuć przyjaźni Fernanda i Danglarsa.

— Zacznijmy od jego ojca, przyjacielu, — rzekł ksiądz — Edmund tyle mi mówił o tym czcigodnym starcu, taką głęboką był przejęty dla niego miłością!

— Są to dzieje bardzo smutne — odrzekł Kadrus, kiwając głową — ich początek jest wam znany zapewne?

— Mniej więcej, lecz do tej chwili jedynie, w której Dantesa zaaresztowano w trattorji, znajdującej się na przedmieściu Marsylji.

— W trattorji „Pod Rezerwą“. Wypadek ten jak żywy stoi mi ciągle w myśli.

—Zdarzyło się to, jeżeli mnie pamięć nie myśli, w czasie uczty zaręczynowej?

— Tak jest. W czasie uczty, która tak wesoło się zaczęła, a tak smutny miała koniec! Of!... wszedł komisarz policyjny na czele żołnierzy i zabrał Dantesa.

— Na tem właśnie kończy się wszystko, co mi jest wiadome.

— Ja wam to, ojcze, opowiem. Gdy Dantes tak niespodziewanie zostal uwięziony, pan Morrel podbiegł natychminast do władz, dla powzięcia wiadomości. I wrócił bardzo smutny, mówiąc, że sprawa jest poważniejsza, aniżeli się zdawało. Po otrzymaniu tej hiobowej wieści, ojciec Dantesa powrócił do domu sam, zdjął ubiór weselny i zaczął się przechadzać po pokoju. Mieszkałem pod nim, więc słyszałem dobrze, że chodził tak wieczór cały i całą potem noc. Boleść tego biednego starca tak wielkie uczyniła na mnie wrażenie, że i ja przez całą noc nie zmrużyłem oka.

Nazajutrz odwiedziła starca Mercedes, która następnie pobiegła do pana de Villeforta; nic jednak tem zrobić nie zdołała. Z płaczem po raz drugi przyszła do starca i dopiero wtedy spostrzegła, że się nie kładł zupełnie i że od dnia wczorajszego nic nie jadł. Chciała go więc zabrać ze sobą, by go mieć w swej opiece, lecz starzec nie zgodził się na to. „Nie — mówił — nie opuszczę domu. Mnie bowiem kocha nadewszystko to biedne dziecię, to też gdy wyjdzie z więzienia— do mnie przybiegnie pierwszego. Cóżby powiedział gdybym nie oczekiwał go? Wszystko to opowiedziała Mercedes sama, gdy wyszła od nieszczęśliwego.

— Dlaczego sam nie poszedłeś do starca i nie starałeś się pocieszyć go?

— Ach, książe — odpowiedział Kadrus — pocieszać można tylko tych, którzy na to pozwalają. A zresztą ,nie wiem z jakiej przyczyny lecz wyraźnie odczuwałem, że starzec stroni odemnie jakby miał ja kiś wstręt do mnie. Pewnej nocy usłyszałem, że głośno płakał; gdy po biegłem pod jego drzwi, zaniepokojony, czy mu się co nie stało — nie płakał już, lez się modlił. Nie umiem wam, ojcze, powtórzyć, jakich wyrazów wymownych i serce rozdzierających używał w swej modlitwie. By ło w tem coś więcej niż pobożność, coś więcej niż boleść. Słysząc błagania te, powiedziałem sobie: „Jakżeż jestem szczęśliwy, że sam jeden jestem, bo gdybym był ojcem i zaznał boleści, jaka się stała udziałem tego biednego starca, nie zdołałbym znaleźć ni w sercu, ni w myśli słów takich, jakie on Bogu zasyła, lecz po biegł prosto do morza i rzuciłbym się w nie, aby nie cierpieć tak straszne.

— Biedny ojciec! — rzekł ksiądz

— Codzień stawał się posępniejszy, coraz bardziej samotny. Niejednokrotnie pan Morrel i Mercedes przychodzili do niego, lecz zastawali drzwi zawsze zamknięte; nie otwierał nikomu. Raz tylko przyjął narzeczoną swego syna, a gdy to biedne dziewczę, samo pożerane rozpaczą usiłowało go pocieszyć, rzekł do niej:

— Wierzaj mi, on umarł, już nie my jego, ale on nas oczekuje. I jestem szczęśliwy, żem najstarszy, bo tem samem ujrzę go prędzej, niż inni.

Jeżeli do ojca Dantesa nie przychodzili znajomi, to po jakimś czasie odwiedzać go zaczęli ludzie najzupełniej obcy. Odrazu zrozumiałem, co to znaczyło: stary Dantes wyprzedawał się, by mieć na utrzymanie. Aż przyszedł nakoniec dzień, w którym już nie było nic do sprzedania. Od trzech miesięcy nie płacił komornego ,zagrożono mu, iż zostanie z lokalu usunięty. Poprosił wtedy o zwłokę tygodniową. Przez trzy dni słyszałem jeszcze, jak przechadzał się po pokoju, przechadzał się wciąż, w czwartym dniu — kroki już ucichły. Poszedłem po cichu na górę; drzwi były zamknięte, przez dziurkę od klucza, ujrzałem go, jak leżał na łóżku, bardzo blady i wycieńczony. Przestraszyłem się wtedy bardzo i co tchu w piersiach pobiegłem Morrel sprowadził nawet odrazu lekarza, który zadecydował, że chory cierpi na febrę gastryczną i nakazał djetę.

**c. d. n.**

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Październik 14 Poniedziałek

Dziś: Kaliksta P. M.
Jutro: Teresy P.
Wschód słońca: 5.56
Zachód „ 16.50

## RADJO.

### WARSZAWA.

Poniedziałek, 14 października

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.00. Muzyka lekka z płyt. gramof.
13.10 Kom. meteor.
15.00. Kom. gospod.
15.45. Przegląd komunikacyjny.
16.15. Program dla dzieci.
16.45. Koncert płyt gramof.
17.15. Lekcja języka franc.
17.45. Transm. muzyki lekkiej z „Gastronomji".
18.45. Rozmaitości.
19.10. „Skrzynka pocztowa rolnicza".
19.25 Muzyka płyt gramof.
19.58. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
20.00. Odczytanie programu na dzień następny.
20.15. Feljeton muzyczny.
20.30. Koncert.
22.00. Sztuka podobania się kobietom".
22.15 Kom.: meteor., polic., sport.
22.25. „Z dymkiem papierosa".
22.35. Kom. PAT.
23.00. Muzyka lekka z „Oazy".

### KATOWICE.

Poniedziałek, 14 października

11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz., oraz hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
16.20. Muzyka płyt gramof.
17.15. Pogadanka z działu „Radjoamator Śląski".
17.45. Z działu Studja regjonalne — „Śląsie Wesele".
18.45. Rozmaitości, zapowiedź propramu na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.10. Kom. Strażactwa Śląskiego.
19.25. „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku".
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00. „Ochrona przyrody aparki narodowe".
20.30. Koncert międzynarodowy z Pragi.
22.00. Transm. z Warsz.
22.15. Kom. meteor. z Warsz.
23.00. Odczyt.

## Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Z mocy awanurnika«.

## Teatr w Katowicach

Poniedziałek 14 bm. „Stary kawaler"
Wtorek, 15 bm. „Legenda Bałtyku"

## Z Kielc.

(k) **Wynik konkursu orkiestr na wjewódzkim zjeździe straży ogniowych.** Dnia 22 września b. r. odbyły się w Kielcach wielkie zawody wojewódzkie straży ogniowych z konkursem orkiestr.

Sąd konursowy po upływie 14 dni ogłosił wynik konkursu.

Orkiestry zostały podzielone na dwie grupy: miejskich i fabrycznych.

Z miejskich wysunęła się na pierwsze miejsce orkiestra ochotniczej straży w Kielcach która pod kierownictwem kapelmistrza p. Fr. Bednarza odegrała wiązankę legjonową A. Sikorskiego oraz uwerturę Stoltza.

Z fabrycznych orkiestr pierwsze miejsce zajęła orkiestra fabryki E. Erbego z Zawiercia pod dyrekcją kapelmistrza A. Lehmana, drugie — orkiestra zakładów ostrowieckich, trzecie — orkiestra zakładów „Solway", czwarte — „Wysoka" i piąte — orkiestra fabryki Klucze.



# Otwarcie wystawy obrazów
## tow. artystyczno-literackiegó w Sosnowcu.

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie wystawy obrazów artystów - malarzy Zagłębia Dąbrowskiego, urządzonej przez towarzystwo artystyczno - literackie w Sosnowcu.

Do licznie zgromadzonej publiczności pierwszy przemówił prezes tow. art. - liter. p. Czarnomski, witając w serdecznych słowach przedstawicieli miejscowych władz, instytucji oraz prasy.

Otwarcia wystawy dokonał p. starosta Boxa, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem podniósł znaczenie wystawy dla życia kulturalnego Zagłębia.

Tegoroczna wystawa przedstawia się naogół dobrze. Zawdzięczać to należy pięknej i jasnej sali w szkole im. Praussa, przy ul. Kościelnej oraz należytemu rozplanowaniu nadesłanych prac.

Pod względem artystycznym wystawa stoi również na poziomie wyższym niż w ubiegłym roku i obesłana została dość licznie przez artystów - malarzy nie tylko z Zagłębia, lecz i z innych stron Polski.

# Święto sportowe w Dąbrowie.

Wczorajsze święto sportowe w Dąbrowie, zorganizowane przez komisję wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, ściągnęło dość licznych sportsmenów miejscowych i z okolic.

Swięto rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w kościele, poczem przy pomniku Kościuszki odbyła się defilada oddziałów przysposobienia wojskowego, którą przyjmował pułk. Rarogiewicz w towarzystwie wiceprezydenta Dąbrowy p. Kuźniaka, sędziego Goszczołowskiego, ławnika Trzęsimiecha, dyr. Zięby i inż. Wierzbickiego.

Po defiladzie odbył się na polach, obok kop. »Paryż«, pokaz wojny gazowej, budząc wśród obecnych wielkie zainteresowanie.

W godzinach popołudniowych odbyły się zapowiedziane wyścigi kolarskie i bieg sztafetowy.

Do biegu sztafetowego 7 na 1000 mtr. stanęło 8 drużyn.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna sportowa gimnazjum im. Łukasińskiego, uzyskując najlepszy czas 20 m. 53 sek; druga drużyna szkoły górniczo - hutniczej i trzecie — klub sportowy »Dąbrowa«. Dalsze miejsca bez nagród zdobyły: klub sp. »Zagłębie« i tow. »Sokół«.

Do wyścigów kolarskich stanęło 12 zawodników. Trasa prowadziła z Dąbrowy od boiska do Olkusza i z powrotem, razem 59 klm.

Pierwszy do mety w czasie 2 godz. 13 m., przybył w bardzo ładnej formie młody zawodnik, nie stowarzyszony p. Bożkiewicz, drugie miejsce zdobył Pawelec w czasie 2 godz. 15 m. i trzecie Kowalczewski. Nie ukończyło wyścigu 4 zawodników.

Skład sędziów stanowili p. p.: Fr. Ziemkiewiecz, kom. Polakowski, prof. Radoniewicz, prez. Kuźniak, dr. Niepielski, S. Wolski, i prof. Stankiewicz.

W godzinach popołudniowych odbył się mecz koszykówki »Dąbrowa« i »Zagłębie«, mecz siatkówki zespołów żeńskich i dokończenie pięcioboju lekkoatletycznego drużynowego.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

# Zjednoczenie wędliniarzy Zagłębia Dąbrowskiego.

Wczoraj odbyło się poświęcenie nowozałożonego przedsiębiorstwa p. n. „Zjednoczenie wędliniarzy Zagłębia Dąbrowskiego".

Poświęcenia dokonał ks. dr. Tomalka, wygłaszając piękne okolicznościowe przemówienie. Z kolei przemawiali red. Monsiorski i Ćwierk, dr. Kołakowski i inni, życząc nowej placówce jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Przedsiębiorstwio to mieści się przy ul. 1 maja 25 w Sosnowcu. Właścicielami są pp.: J. Koss, Br. Ochabowicz i K. Rygał.

Wewnętrzne urządzenie przedsiębiorstwa jest wykonane według wszelkich zdobyczy techniki w tej dziedzinie, a wielkie, widne i skanalizowane sale dają gwarancję czystości i hygjeny wszelkich wyrobów masarskich.

Wytwórnia ta jest największem tego rodzaju przedsiębiorstwem w naszem województwie, a pozostając pod fachowem kierownictwem, na czele z p. Józefem Kossem, niewątpliwie zdobędzie sobie szybko uznanie ludności całego Zagłębia.

# Rewja poznańska w Zagłębiu.

**Po skończeniu wystawy w Poznaniu świetny zespół teatru rewji poznańskiej zjeżdża do Zagłębia, ażeby rozweselić publiczność, żądną godziwej rozrywki**

**Dana będzie najnowsza rewja w 12 obrazach p. t. „Coś dla każdego", grana obecnie w Warszawie w teatrze „Morskie Oko" z kolosalnem powodzeniem. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje Europy, tańce, efektowne skecze, melodyjne finały.**

**Na czele zespołu ulubieniec całej Polski, niezrównany komik Antoni Kaczorowski w swoim najnowszym repertuarze. Inne role odegrają: Janina Wąsowiczówna ,dawna ulubienica Sosnowca, E. Fertner znakomity komik, L. Kaswiner, Lena Okszańska, K. Karska, L. Nowicka. Balet pod wodzą baletmistrza J. Zadejko.**

**Zespół ten wystąpi w Sosnowcu w czwartek, 17 października. Następnie: Zawiercie 15 b. m., Dąbrowa 16 b. m., Olkusz 18 b. m., Saturn, Jowisz, Grodziec, Niemce oraz Katowice. Bilety w cenie od 1 do 6 zł. w księgarni p. Czechowskiego.**

# Dramat w zaroślach
## Postrzelenie gajowego.

— Gajowy lasu państwowego Stanisław Nowak, będąc w lesie pojałowickim usłyszał w lesie strzał. Udawszy się na miejsce strzału spotkał w zaroślach Józefa Kierońskiego, Franciszka i Jana Piwowarskich z Pojałowic, gm. Jaksice, powiatu miechowskiego. Gajowy Nowak uderzył laską Jana Piwowarskiego na skutek czego Franciszek Piwowarski strzelił z dubeltówki do gajowego, trafiając go w prawą nogę. Zraniony Nowak odwieziony został do szpitala św. Łazarza w Krakowie, gdzie została mu odjęta zraniona prawa noga Sprawcy powyższego czynu zostali aresztowani i oddani do dyspozji sędziego śledczego w Miechowie.



(k) **Wynik zbiórki na pokrycie dachu katedry.** W niedzielę dn. 6 b. m. odbyła się sprzedaż znaczka na dalszą budowę dachu katedry. Wynik zbiórki przyniósł czystego dochodu 316 zł. 40 gr.

(k) **Repertuar kin.** „Kino „Czwartak" — Ostatni syn. Kino „Palace — Podwójne życie. Kino „Unjon" — Djablica z Trypolisu.

Kino „UNION" Kielce
Dziś i dni następne
„Djablica z Trypolisu".
W roli głównej Liana Hayd.

(k) **Nagrody dla uczestników pochodu L. O P. P.** Komitet tygodnia lotniczego na podstawie orzeczenia specjalnej komisji sędziowskiej przyznał następujące nagrody za udział w uroczystym pochodzie ork. 6 b. m.

Ze szkół pierwszą nagrodę przyznano gimn. żeńskiemu im. św. Kingi, 3 drugie nagrody otrzymali: gimnazja męskie Śniadeckiego i Reja oraz szkoła powszechna im. Staszica.

Za artystycznie udekorowany samochód dekorator p. Saski otrzymał dyplom honorowy.

Gimnazjum im. Mickiewicza pienią dze przeznaczone na udekorokanie w sv. mie 70 zł. 20 gr. złożyło na cele LOP.

Sekcja harcerska stowarzyszenie młodzieży polskiej przy parafji kościoła św. Krzyża za pomysłowe udekorowanie rowerów otrzymała medal.

Wkrótce największy film produkcji polskiej
„Mocny człowiek"
według powieści
Przybyszewskiego.

(k) **Dancing jesienny policji.** W nadchodzącą sobotę, staraniem powiatowego koła rodziny policyjnej w sali klubu podoficerskiego 4 p. p. leg. przy ul. Szerokiej odbędzie się urozmaicony szeregiem miłych niespodzianek dancing jesienny funkcjonarjuszy policji państwowej.

(k) **Zakończenie robót ulenowskich.** Jak się dowiadujemy w tym tygodniu powtórnie zjeżdża do Kielc specjalna komisja rzeczoznawców, która dokona badania oraz przejęcia wszystkich robót kanalizacyjno-wodociągowych.

Komisja zabawi w mieście kilka dni, podczas których dokona w pierwszym rzędzie szczegółowego badania stacji pomp, przy której za pierwszej swej bytności wykryła całą masę błędów i niedokładności, następnie uczestniczyć będzie przy przeprowadzeniu jeneralnej próby pompowania.

Jeśli więc wszystkie poprawki oraz kanałowe roboty zostały należycie wykonane, a próba wypadnie dobrze, co jest rzeczą bardzo wątpliwą, to z końcem b. tygodnia roboty będą przyjęte i oddane miastu.



(k) **Młodociani podpalacze.** W osadzie Klimontów, powiatu sandomierskiego spaliły się M. Grojsmanowi 2 stogi siana, zawierające 8 wozów, wart. 600 zł., oraz D. Grojsmanowi stodoła kryta słomą, 3 kopy żyta, 6 kóp jęczmienia, 1 fura desek sosnowych i 10 worków, wartości 2.000 zł. Dochodzenie wykazało, że pożar wznieciili: Stanisław Czepliński, lat 10, Marjan Kędzierski, lat 6, Jacenty Kogut, lat 5, Józef Kędzierski lat 6 i Marjan Kędzierski, l. 4, wszyscy z Klimontowa. Pożar wskutek suszy zagrażał zniszczeniem całej ulicy Osieckiej, lecz przy pomocy ochotniczej straży oraz miejscowej ludności zdołano go umiejscowić.

## Z Zagłębia

**Strajki.** Robotnicy kopalni „Mars“, w liczbie 130, porzucili onegdaj pracę, domagając się podwyżki płac. Wobec nieuwzględnienia ich żądań przez zarząd kopalni robotnicy spokojnie udali się do domów.

Również i w fabryce „Radocha“ robotnicy odbyli wiec, na którym uchwalono w dalszym ciągu strajkować, ponieważ dyrekcja fabryki nie uwzględniła ich żądań.

**Po kawalersku.** Tomasz Wawer z Żarnowca jechał po kawalersku z jarmarku. Jechał i przyśpiewywał sobie, zapominając o całym świecie, aż najechał, na grupę bawiących się dzieci na drodze. — Wszystkie rozpierzchły się jak wróble z przed samych koni, nie zdążyła jeno uciec trzech letnia Marysia Otokowa, która znalazła śmierć pod kopytami końskiemi.

Przy okolicznościach łagodzących sąd okręgowy w Sosnowcu na kadencji w Olkuszu skazał Wawra na dwa tygodnie więzienia.

**Zamroczony sułoszowianin.** Wyjeżdżając z Olkusza w dzień jarmarczny, niejaki Edward Świda wraz z kompanami napotkał zaraz za elektrownią olkuską 11 letniego Józefa Kocjana z Olkusza, jadącego po wodę. Świda doskoczył do chłopca i zaczął go bez najmniejszego powodu okładać laską. Chłopiec upadł nieprzytomny, a zamroczony Świda wraz zkompanami odjechał.

Sąd okręgowy skazał go na 9 miesięcy więzienia.

**Obława.** Wczorajszej nocy policja dokonała na terenie Sosnowca obławę na szumowiny miejskie. W wyniku obławy zostało zatrzymanych 25 osób.

**Samobójstwo.** Nigdzie niemeldowana prostytutka Scholastyka Gałuszkówna popełniła onegdaj samobójstwo w szpitalu wenerycznym w Będzinie.

**Pożar.** Wczorajszej nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Piotra Urbańczyka w Dąbrowie, przy ul. Narutowicza 35. Spaliła się stodoła i komórki. Straty wynoszą około 5 tysięcy złotych. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.



## Piękny połów ryb.



W Islandji połów ryb w ub. roku był obfity. Widzimy na ilustracji naszej okazy dochodzące do 150 kg. wagi.

## Z przemysłu gumowego.

Według otrzymanych przez nas informacji, w zakładach tow. akc. „Pepege“ w Grudziądzu wre gorączkowa praca w kierunku zaspokojenia zapotrzebowania na obuwie gumowe w zbliżającym się sezonie zimowym.

Przypuszczając, że po gorącym lecie nastąpi bardzo ostra zima, kupcy tak krajowi, jak zagraniczni zawczasu uskutecznili swe zamówienia na kalosze i śniegowce. To też cała produkcja zakładów „Pepege“ na nadchodzący sezon jest wyprzedana.

Nad punktualnem i skrupulatnem wykonywaniem licznych zamówień, nadeszłych tak z kraju, jak i zagranicy zakłady „Pepege“ pracują całą siłą swojej zdolności produkcyjnej. W tym celu firma przekształciła swój dział obuwia letniego, dostosowując go także do potrzeb fabrykacji obuwia zimowego.

Tak samo w swojej fabryce płaszczy nieprzemakalnych w Wąbrzeźnie wytwarza „Pepege“ w czasie przejściowym, t. j. podczas sezonu zimowego kalosze i śniegowce.

Nie od rzeczy będzie tu zauważyć, że Tow. Akc. „Pepege“ od początku swego istnienia aż do niedawna stale rozbudowywało swoje warsztaty pracy, tworząc w ten sposób kolos przemysłowy, zatrudniający obecnie w swoich zakładach w Grudziądzu, Warszawie i Wąbrzeźnie około 6000 pracowników.



Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec. ul. Teatralna. 1. tel. 4-94